

STARSHIP SN15 DOPEŁNIŁ DZIEŁA. UDANE LĄDOWANIE POPRAWIONEGO PROTOTYPU

Po tym, jak wersja SN10 nieomal zapisała się w historii jako pierwszy bezpiecznie sprowadzony na lądowisko prototyp systemu załogowego SpaceX Starship, pod koniec marca nastąpiła jeszcze jedna (czwarta już) próba, która zakończyła się jednak przedwcześnie (wybuchem w powietrzu). Firma Elona Muska tymczasem już wcześniej rozpoczęła konstruowanie odpowiednio poprawionej wersji rakiety, bazując na postępach poczynionych w toku lotnych testów modeli SN8-SN11. Egzemplarz SN15 (kontynuacja numerów niezachowana, wobec zaniechania budowy trzech prototypów poprzedniej serii) zapowiedziano jako system zdolny już do realizowania kolejnych założeń doświadczalnych. W środę 5 maja zapowiedzi te ziściły się, przynosząc pierwszy test z kompletnym, bezpiecznym lądowaniem tej nadal wczesnej wersji systemu Starship.

W środę po raz pierwszy prototyp nowego załogowego statku kosmicznego SpaceX (Starship) wylądował i nie został zniszczony w wyniku lądowania po wykonanym wzlocie. Próba prototypu SN15 była piątym testem ma dużej wysokości. Wszystkie poprzednie zakończyły się zniszczeniem rakiety - po spotkaniu z ziemią (zazwyczaj bezpośrednio, choć w przypadku SN10 dopiero po ok. 8 minutach od momentu lądowania) lub też, jak w ostatnim przypadku 30 marca - jeszcze w powietrzu.

Prototyp rakiety, która w przyszłości ma przewozić ludzi na Marsa, wystartował w Boca Chica w Teksasie. Wzbił się na wysokość ok. 10 kilometrów. Wykonał kilka zaplanowanych manewrów, po czym przyziemił. U podstawy rakiety pojawił się wprawdzie rosnący płomień (związany z ulatnianiem się metanu), ale w kilka minut zdołano go ugasić.

Czytaj też: [Starship SN11 utracony w trakcie testowego lotu w gęstej mgle](#)

"Nominalne lądowanie statku kosmicznego!" - odnotował Musk na Twitterze po spełnionej misji. Jak zauważyła stacja CNBC "nominalne" to termin używany w branży kosmicznej w odniesieniu do sytuacji, kiedy wszystko przebiega zgodnie z planem.

Aktualne prototypy statku kosmicznego Starship mają niecałe 46 metrów wysokości (wysokość 16-piętrowego budynku). Każdy z nich jest napędzany trzema silnikami raketowymi Raptor. Zbudowane ze stali nierdzewnej, stanowią wczesną wersję rakiety, którą Musk przedstawił w 2019 roku.

Czytaj też: [Starship SN9 w powietrzu. Lot z biurokratycznym „serialem” w tle](#)

Firma wyjaśniła na swojej stronie internetowej, że SN15 zawiera "ulepszenia w zakresie konstrukcji, awioniki oraz oprogramowania" w porównaniu z wcześniejszymi prototypami. CNBC przypomniała w

tym kontekście, że w minionym tygodniu Federalna Administracja Lotnictwa (FAA), której inspektor obserwuje w obiektach SpaceX loty testowe, autoryzowała kolejne trzy loty statków kosmicznych, środowcy SN15, a także dwa późniejsze. FAA wyjaśniała, że "sprawdzi, czy SpaceX wdrożył zalecenia po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie wypadku SN11".

Ostatecznie FAA zezwoliła na kilka startów, ponieważ "SpaceX wprowadził kilka zmian w raketach nośnych i oparł się na zatwierdzonej przez FAA metodologii określania ryzyka".

Według wcześniejszych zapowiedzi Muska, Starship jest przygotowywany do podjęcia pierwszych załogowych misji kosmicznych już w 2023 roku.

Czytaj też: [Starship SN8 wysoko w przestworzach](#)

Opracowanie: PAP/S24